

# Prokuratura przesłuchała dróżniczkę

Prokuratura Okręgowa w Łodzi dysponuje już zeznaniami dróżniczki, która 11 lipca pracowała na przejeździe kolejowym w Żakowicach. Przypomnijmy, że w tym dniu doszło tam do tragicznego wypadku. Pociąg Intercity relacji Wrocław-Olsztyn wjechał na przejazd, taranując samochód osobowy. Na miejscu zginął 30-letni mężczyzna. Jego 32-letnia żona zmarła w szpitalu z powodu odniesionych urazów.

Ponieważ dróżniczka po przeżytej tragedii znajdowała się w bardzo złym stanie psychicznym, przesłuchanie odbyło się dopiero w tym tygodniu. Osoba ta została przesłuchana w charakterze świadka. - Relacje dróżniczki wskazują na to, że zbyt wcześnie podniosła zapory. Z kolei to mogło wynikać z faktu, iż została zaabsorbowana rozmową przez kobietę, która weszła do pomieszczeń służbowych z prośbą o pomoc - informuje Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Co ciekawe prokuratura bada również inny wątek sprawy. - Z relacji jednego z przesłuchanych świadków wynika natomiast, że samochody wjechały na przejazd w czasie, gdy zapory jeszcze do końca nie podniosły się. Wymaga to potwierdzenia przez analizę zapisów monitoringu, na który cały czas czekamy - dodaje rzecznik prasowy prokuratury.